

POŻEGNANIA

Kazimierz Dubiński 1928–2015

8 czerwca 2015 r. zmarł w Lubinie mgr inż. Kazimierz Dubiński, wieloletni główny geolog Kombinat Górnico-Hutniczego Miedzi w Lubinie, absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

Urodził się w 1928 r. w Kowlu na Wołyniu. Wydarzenia wojenne sprawiły, że w okresie okupacji niemieckiej wraz z rodziną znalazł się w Warszawie, gdzie przeżył powstanie. Po wojnie przebywał w okolicach Płocka (Dobrzyków) oraz w Pasłęku na Warmii i Mazurach. Tam ze względów bytowych, już w młodym wieku, zmuszony był podjąć pracę zarobkową, a równocześnie w trybie wieczorowym kontynuował naukę w szkole średniej. Tutaj otrzymał świadectwo maturalne.

W 1950 r. rozpoczął studia na AGH w Krakowie. Pięć lat później uzyskał tytuł mgr. inż. na Wydziale Geologiczno-Poszukiwawczym w sekcji rud i kruszców. W 1953 r. w trakcie studiów, pod kierunkiem Jana Wyżykowskiego, odbywał praktykę geologiczną w Kotlinie Kłodzkiej. Nie wiedział wówczas, że złoża rud miedzi połączą ich zawodowy los na długie lata. Pierwszą pracę geologa podjął w Zakładach Górniczych „Konrad” w Iwinach k. Bolesławca, a następnie kontynuował ją w sąsiadujących Zakładach Górniczych „Lubichów”, gdzie do 1960 r. sprawował funkcję głównego geologa. To tutaj zdobywał pierwsze doświadczenia w geologii złożowej i górnictwie rud miedzi, które okazały się tak przydatne w późniejszym okresie.

W 1957 r. dr Jana Wyżykowski w otworach wiertniczych w Sieroszowicach i Lubinie odkrył złoża rud miedzi. Wkrótce w tok prac geologiczno-poszukiwawczych prowadzonych przez Instytut Geologiczny włączył się przemysł metali nieżelaznych, realizując szeroki zakres prac wiertniczych i geologiczno-dokumentacyjnych. ZG „Lubichów” zostały powołane na inwestora prowadzącego nadzór nad badaniami złoża rud miedzi na monoklinie przedsudeckiej. W ten sposób Kazimierz Dubiński, mieszkając w Bolesławcu, włączony został w zupełnie nowy, niezwykle dynamiczny etap rozwoju górnictwa i hutnictwa miedzi w Polsce.

W 1960 r. Kazimierz Dubiński przeszedł do pracy w Zakładach Górniczych „Lubin” będących w budowie, które wkrótce zostały przekształcone w Kombinat Górnico-Hutniczy Miedzi w Lubinie. Pozostawał w nim, sprawując funkcję głównego geologa przez okres ponad 30 lat.

Moja znajomość z Kazikiem zaczęła się w Lubinie we wrześniu 1960 r., kiedy związałem swój los z tym wielkim przedsięwzięciem górnictwem. W kolejnych latach dział geologiczny KGHM rozrastał się personalnie, stosownie do rozszerzającego się zakresu zadań. Nasz szef był od nas starszy, przekroczył już trzydziestkę i dysponował kilkuletnim doświadczeniem zawodowym, natomiast wiek pozostałych geologów wahał się w okolicach 25–26 lat. W zespole kierowanym przez K. Dubińskiego, dzięki Jego osobistym walorom, panowała atmosfera koleżeństwa i emocjonalnego zaangażowania w pracę, a zarazem bardzo poważnego jej traktowania.

W początkowym okresie funkcjonowania działu geologicznego konieczne było rozwiązywanie licznych problemów metodycznych w zakresie geologicznej obsługi bionych szybów, pobierania próbek skał oraz prowadzenia



dokumentacji geologicznej. Było to realizowane pod kierunkiem głównego geologa, z aktywnym zaangażowaniem całego zespołu. W następnych latach, wraz z postępowaniem robót górniczych, K. Dubiński organizował prace nad metodyką opróbowania złoża, rozpoznawania jego budowy oraz zagrożeń naturalnych. Odnosiło się to zarówno do przedsięwzięć realizowanych przez geologów KGHM, jak i w placówkach badawczych i naukowych.

Niezwykle ważną sferą działalności K. Dubińskiego, jako głównego geologa kombinatu, było uczestnictwo w procesie wiertniczego rozpoznawania złoża i jego dokumentowania. Nadzorował w tym zakresie prace Przedsiębiorstwa Geologicznego w Krakowie oraz Przedsiębiorstwa Geologicznego we Wrocławiu. Przez wiele lat uczestniczył w konstruowaniu szeroko zakrojonych programów badań i ustalaniu strategii prac. Był inicjatorem rozszerzania poszukiwań złożowych do głębokości 1500 m, a więc znacznie poniżej technicznych możliwości ówczesnego górnictwa. Podjęciu tego zadania sprzyjało posiadanie przez przemysł metali nieżelaznych dostatecznych środków finansowych. Prace wykonane przed wielu laty, z myślą o dalszej perspektywie górnictwa rud miedzi, procentują obecnie, kiedy zasoby znajdujące się na mniejszej głębokości się wyczerpują.

W okresie przed uruchomieniem kopalń Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego K. Dubiński podjął się zadania organizowania górniczych służb geologicznych w poszczególnych zakładach górniczych. Trzon tych służb stanowili geolodzy, którzy uczestniczyli we wczesnej fazie budowy kopalń. W późniejszym okresie na pierwszy plan wysunęła się problematyka związana z eksploatacją złoża. W tej sferze Kazimierz Dubiński inicjował opracowanie zasad opróbowania złoża, prowadzenia bilansu zasobów, ustalania zasobów przemysłowych oraz obliczania strat złożowych i zubożenia rudy.

Poza działaniami wynikającymi z pełnienia funkcji głównego geologa KGHM, w latach 70. XX w. K. Dubiński był członkiem komisji kwalifikacyjnej przy Wyższym

Urzędzie Górniczym w Katowicach nadającej uprawnienia geologa górniczego oraz członkiem Komisji Koordynacyjnej ds. Zagrożeń Górniczych LGOM. W latach 80 ub.w. wchodził w skład Komitetu Zrównoważonej Gospodarki Surowcami Mineralnymi Polskiej Akademii Nauk. K. Dubiński był współautorem publikacji i referatów w zakresie geologicznego rozpoznania złoża, jego zasobów, znaczenia gos- podarczego oraz zagrożeń naturalnych, w tym współautorem „Monografii przemysłu miedziowego w Polsce” wydanej w 1971 r.

Wyrazem uznania dla Jego wkładu pracy i zaangażowania w budowę, a następnie w funkcjonowanie kopalń rud miedzi na monoklinie przedsudeckiej były bardzo liczne odznaczenia państwowe i resortowe. Do najważniejszych należą: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski i Złoty Krzyż Zasługi oraz złote odznaki Budowniczego Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego i Zasłużonego dla Polskiej Geologii, a także odznaki Zasłużony dla Górnictwa PRL oraz Zasłużony dla KGHM Polska

Miedź S.A. Już będąc na emeryturze został wyróżniony nadaniem stopnia generalnego dyrektora górniczego.

Przedstawienie postaci Kazika Dubińskiego nie byłoby pełne, gdyby pominąć Jego niezwykle silne więzy uczuciowe z rodziną. Skupiały się one na dzieciach, kiedy były małe, a później gdy dorosły, a następnie na ich dzieciach. Ale również On, jako Mąż, Ojciec i Dziadek darzony był wielką miłością. Także Jego relacje z otoczeniem, zarówno w pracy, jak i poza nią, charakteryzowały się otwartością i życzliwością. Dla nas, pokolenia pierwszych geologów lubińskich, był bardziej kolegą, aniżeli szefem. Postać Kazimierza Dubińskiego nierozzerwalnie wiąże się z historią Kombinatu Górniczo-Hutniczego Miedzi, tak w okresie budowy zakładów górniczych, ich uruchamiania, jak i późniejszej eksploatacji. Byłoby dobrze, gdyby Jego sylwetka i działalność na rzecz Polskiej Miedzi zostały utrwalone również w świadomości i pamięci młodych geologów, którzy nie mieli szczęścia z Nim pracować.

Wojciech Salski